

# SPORT

Rok III

Kraków, dnia 24 kwietnia 1947

Nr. 33 (144)

146

## Piłkarze przed egzaminem (Sofia. Słowacja, Czechosłowacja, Norwegia i... Albania)

Miłośnicy sportu piłki nożnej i zwolennicy szeregowego kontaktu międzynarodowego przyjmą niewątpliwie z radością fakt, że Polski Związek Piłki Nożnej ustalił już szczegółowy terminarz najbliższych zawodów międzynarodowych, który na najbliższe dni maja przewiduje 5 SPOTKANIA a to:

W dniu 3 maja REPREZENTACJA SOFII—REPREZENTACJA PZPN-u w Warszawie.

W dniu 6 maja REPREZENTACJA SOFII—REPREZENTACJA KRAKOWA w Krakowie.

W dniu 9 maja REPREZENTACJA SOFII—REPREZENTACJA ŚLĄSKA na Śląsku.

W tym samym dniu (9 maja) w Łodzi rozegrany zostanie mecz

ŚLÓWACJA POŁUDNIOWA—POLSKA POŁUDNIOWA

a w 3 dni później (w dniu 12 maja)

ŚLÓWACJA PÓŁNOCNA—POLSKA PÓŁNOCNA w Warszawie.

Zespoły reprezentacyjne PZPN-u będą właściwie nieoficjalnymi reprezentantami Polski, zaś materiał orientacyjny dla wyłonienia składu reprezentacyjnej drużyny Polski dostarczą kapitanowi związkowemu mecze przeciwko Bułgarem i Słowakom, rozegrane w najsilniejszych okręgach naszego piłkarstwa, tj. w Krakowie, na Śląsku i w Warszawie.

Pierwszym oficjalnym spotkaniem reprezentacji polskiej w tym roku i w ogóle po wojnie, będzie mecz:

### Polska-Norwegia

w dniu 11-go czerwca w Łodzi.

Termin 11-go czerwca wypadła na środek i ta okoliczność umożliwiła normalne rozegranie zawodów mistrzowskich zarówno w poprzedzającą niedzielę (8. VI., jak i następną 15. V.).

Zanim jednak zostały poczynione konkretne przygotowania do pierwszego występu oficjalnej reprezentacji Polski, ze strony Czechosłowackiego Związku Piłki Nożnej nadszedł telegram z propozycją rozegrania międzypaństwowego meczu piłkarskiego

### Polska—Czechosłowacja

w dniu 31 sierpnia w Pradze.

Polski Związek Piłki Nożnej ustosunkował się przychylnie do tej propozycji i jesteśmy przekonani, że nic nie stanie na przeszkodzie w odnowieniu — po kilkunastoletniej przerwie międzynarodowego kontaktu z jednym z najsilniejszych przedstawicieli piłkarstwa europejskiego, Czechosłowacją.

Równocześnie z propozycją czechosłowacką nadszedł pod adresem Polskiego Związku Piłki Nożnej telegram z Albanii z zaproszeniem reprezentacyjnej drużyny polskiej na międzypaństwowy mecz:

### Albania—Polska

do Tirany, na dzień 29-go czerwca, przy czym Związek Albański deklaruje rewanż w dniu 27-go lipca b. r. w Warszawie.

Propozycja ta, aczkolwiek nęcąca, trudna będzie do zrealizowania z uwagi na przeładowanie terminami międzypaństwowymi i z uwagi na konieczność rozegrania mistrzostw Polski w wyznaczonych terminach. Nie wątpimy jednak, że Polski Związek Piłki Nożnej rezerwuje na mecz Albania—Polska jeden z najbliższych terminów w jesieni, ewentualnie z początkiem roku przyszłego.

### Reprezentacja P. Z. P. N. na mecz z Sofią

W związku ze zbliżającym się terminem meczu pomiędzy reprezentacją Sofii i reprezentacją PZPN, który odbędzie się w Warszawie w dniu 3-go maja, kpt. sportowy PZPN piłk. Reymann ustalił definitywnie skład naszej reprezentacji w poniedziałek 28 bm. Obecnie branz są pod uwagę następujący gracze: Borucz, Brom, Gierwatowski, Szczepaniak, Fianek, Waśko, Szczurek, Legutko, Wapiennik, Ochmański, Mordarski, Baran, Gendera, Gracz, Nowak i Pytel.

### Glaes (Belgia) wygrał wyścig kolarski Paryż—Roubaix

Poraz 45-ty rozegrany wyścig kolarski: Paryż—Roubaix w konkurencji międzynarodowej przyniósł zwycięstwo szesnastoletniemu triumfatorowi Belgowi Glaesowi. Pokonał on na ostatnim odcinku trasy Włocha Blizz'ego, który kilkunastokrotnie przewodził, ale nie pokonał na ostatnich kilometrach. Trzecie miejsce zajął Verschuer (Belgia) — czwarte Thiflard (Francja).

Czas zwycięzcy 6.10,04 godz. (trasa 146 km) uwzględniający na skutek deszczu drogi i silny wiatr jest bardzo dobry.

## Poraz 4-ty

# O mistrzowskie punkty

Nadchodząca niedziela przyniesie 4-tą rundę walk o mistrzowskie punkty w eliminacjach do Klasy Państwowej. Następne koło (5-te) rozegrane zostanie dopiero za 2 tygodnie, gdyż w międzyczasie z okazji dnia PZPN w dniu 3 maja, oraz z okazji występów międzynarodowych, rozgrywkę mistrzowską muszą ulec przerwie.

Terminarz spotkań w dniu 3 maja przewiduje następujące zawody:

reprezentacja Sofii — repr. PZPN-u w Warszawie, mecz międzymiastowy Łódź—Warszawa w Łodzi,

zawody Górny Śląsk—Śląsk Opolski w Katowicach, oraz lokalne derby Cracovia—Wisła w Krakowie, Warta—KKS w Poznaniu.

Ponadto cały szereg innych międzymiastowych spotkań jak:

Tarnów—Kraków w Tarnowie, Podhale—Kraków w Nowym Targu, Przemyśl—Rzeszów w Przemyślu, Kielce—Częstochowa w Częstochowie, Gdańsk—Pomorze w Bydgoszczy,

niżej zwycięstwo, a tym samym miejsce u czoła tabeli.

Leader grupy I-szej RKS Szombierki gra znow u siebie, a za przeciwnika ma drużynę z „sąsiedztwa”: mistrza Dolnego Śląska, Polonię ze Swidnicy. Dolnoślązacy pauszowali ubiegłej niedzieli, podczas gdy RKS Szombierki zdobył dalsze punkty, wygrywając z Ogniskiem, Górnicy z Szombierką będą chcieli utrzymać swoje pierwsze miejsce w tabeli, co zważywszy siły przeciwnika i własny teren, może się im udać.

Leader grupy II-giej Amatorski Klub Sportowy z Chorzowa gościć będzie w własnym boisku drużynę gorlickiego Orła. Gorliczanie po raz drugi w tygodniowym odstępie udają się na Śląsk i prawdopodobnie po raz drugi wrócą stamtąd bez zdobyczy punktowej. Jedynie stosunek bramek może być kwestią otwartą.

Wicemistrz Łodzi, drużyna Kolejarzy Łódzkich, która gładko przegrała z RKS-u mimo własnego terenu, będzie tym razem gościć u siebie zwycięzcę Gedanii, Radomiaka. Wydaje nam się na podstawie ostatnich wyników drużyny radom-

Pupili krakowskiej publiczności po meczu z Cracovią, Pomorzanie, gościć będzie u siebie jedną z najsłabszych drużyn tej grupy, Grochów. Wprawdzie dziś Pomorzanie zajmuje jeszcze ostatnie miejsce w tabeli, jednak po niedzieli na pewno zamieni się pozycjami z Grochowem, gdyż nie ulega wątpliwości, że toruńscy ten mecz wygra i zdobędą w ten sposób pierwsze punkty mistrzowskie.

Bardzo trudny orzech do zgryzienia mieć będzie Cracovia; przeciwnikiem jej będzie zespół kopalni Rymer, grający na własnym terenie. Jak widać ostatnio, formacje defensywne Cracovii nie wykazały nadzwyczajnej formy i tylko doskonała gra środkowego napastnika, Różankowskiego, przyniosła Cracovii wysokie cyfrowo zwycięstwo. W meczu przeciwko Rymerowi będą musieli biało-czerwoni trzymać się dzielnie, jeśli chcą zdobyć dalsze punkty mistrzowskie i w ten sposób jak najbardziej zbliżyć się ku czołówce tabeli.

Po raz pierwszy wreszcie grać będzie na własnym boisku Garbarnia. Przeciwnikiem jej będzie przemyski Czuwaj, mający równą Garbarni ilość zdobytych punktów, jednak o jedną grą więcej. Po niedzieli powinna Garbarnia mieć bezwzględnie 2 punkty przewagi nad swoim najbliższym przeciwnikiem.

Leader grupy III-ciej poznańska Warta wybiera się w długą drogę do Kielc; mimo, że wiemy dobrze, iż gracie Tęczy będą grać z niesłychaną ambicją i ofiarnością, to jednak stawiamy na Wartę, która dotąd kroczy bez straty punktu w mistrzostwie i na pewno Kielce nie staną się terenem gdzie winnie się jej noga.

Pocztowcy ze Szczecina po niedzielnej wygranej Warty, gościć będą również tej niedzieli szóstego rocznego finalistę mistrzostw piłkarskich Polski, drużynę ŁKS. Łodzianie dali sobie radę ubiegłej niedzieli w Lublinie i na pewno też pokonają PKS w Szczecinie i będą podobnie jak Warta kroczyć dalej bez straty punktów, szykując się do ostatecznej rozgrywki. O pierwszym miejscu rozstrzygnie kiedys w tej grupie „bezpśrednie starcie” pomiędzy Wartą a ŁKS-em.

Lublinianka, grając po raz drugi na swoim terenie mieć będzie za przeciwnika zespół Kolejarzy z Olsztyna, którzy ostatnio mimo własnego terenu ulegli Garbarni. W tym wypadku Lublinianka powinna powiększyć swój dorobek punktowy i utrzymać się na 3-cim miejscu w tabeli. Jak będą zaś wyglądać inne przegrupowania w tej i pozostałych dwóch grupach zobaczymy już w niedzielę.

### RKS Garbarnia

### Stadion własny

ul. Barska

## W niedzielę 27 kwietnia zawody eliminacyjne o wejście do Klasy Państwowej

### H. K. S. Czuwaj (Przemyśl) — Garbarnia

Początek o godzinie 17-tej

Radom—Lublin w Lublinie, Chorzów—Rybnik w Rybniku, Katowice—Bielsko w Bielsku, Poznań II—Szczecin w Szczecinie, Warszawa II—Olsztyn w Olsztynie, Warszawa III—Białystok w Białymstoku, Dolny Śląsk—Zagłębie w Sosnowcu i Łódź II—Siedlce w Siedlcach.

Terminarz spotkań na 6 i 9 maja omówimy w następnym numerze.

Przed tą przerwą spowodowaną międzynarodowymi i międzymiastowymi spotkaniami, stanie znów w 4-tą niedzielę mistrzostw naprzeciwko siebie 13-cie par drużyn, a dobór przeciwników jest następujący:

Skra—Polonia (Bytom) w Częstochowie, Polonia (W-wa)—Motor w Warszawie, KKS (Poznań)—Wisła w Poznaniu, RKS Szombierki—Polonia (Swidnica) w Chruszczowie, AKS—Orzeł w Chorzowie, ZZK Łódź—Radomiak w Łodzi, RKS—Gedania w Sosnowcu, Pomorzanie—Grochów w Toruniu, Rymer—Cracovia w Rybniku, Garbarnia—Czuwaj w Krakowie, Tęcza—Warta w Katowicach, PKS (Szczecin)—ŁKS w Szczecinie, Lublinianka—KKS (Olsztyn) w Lublinie.

Jak uprzednio, starajmy się przeglądając ten układ par omówić szanse przeciwników w najbliższych zawodach.

Polonia bytomska, która na koncie zdobytych punktów posiada tylko 2 i która przegrała dwa pod rząd spotkania (z Wisłą w Krakowie i z Polonią W-wa u siebie), wyjeżdża tym razem do Częstochowy, której reprezentant nie zdobył dotąd w 3-ach grach mistrzowskich żadnego punktu. Trudno będzie Skrze zdobyć je również w spotkaniu z Polonią (Byt.), której wartość zasada się na wyrównanym poziomie całego zespołu i na szybkim i bojowym ataku. Może własny teren wpłynie na to, że Skra zdoła nawiązać równą walkę z przeciwnikiem — nie mniej jednak na podstawie dotychczasowego „materiału porównawczego” skłonni byłibyśmy się opowiedzieć raczej za zwycięstwem drużyny bytomskiej.

Przewidywano co do drugiego z kolei meczu, w którym mistrz Polski zmierzy się z białostockim Motorem nie nastęca żadnych wątpliwości. Jeżeli w ubiegłą niedzielę padł rekord bramek, to są wszelkie znaki na niebie i na ziemi, że w nadchodzącą niedzielę ten rekord bramek zostanie w Warszawie pobity i Polonia poprawi wybitnie swój stosunek bramkowy.

Bardzo ciekawie zapowiada się mecz w Poznaniu. Czy rekordzista w strzałach w meczu z Motorem potrafi zmusić doskonałą defenzywę Wisły do kapitulacji, oto pytanie. Wisła dowioda ostatnio, że wyszła już z impasu wiosennej formy i że potrafi zwyciężać na obcym terenie. Niewątpliwie w Poznaniu będzie trudniejsza „przeprawa” aniżeli w Częstochowie, lecz rutyna drużyny krakowskiej powinna rozstrzygnąć i zapew-

skiej, że ambitni radomiacy nie będą chcieli zrezygnować ze zdobyczy punktowej i stąd walka w Łodzi będzie zażarta, a o jej wyniku może zadecydować lepsza dyspozycja strzałowa napastników, kondycja, czy nawet łut szczęścia.

Również po raz drugi w ciągu kilku dni wybiera się przedstawiciel naszego Wybrzeża, Gedanin, w okolice Polski południowej. Tym razem droga wiedzie gdańszczyzą do Sosnowca, gdzie miejscowi, znajdujący się dziś o jedno miejsce niżej w tabeli od Gedanii, będą starali się zamienić z nią w pozycjach i mają wszelkie szanse na uwiecznienie swoich zamierzeń powodzeniem w prowadzeniu.

## Przed meczem z Anglią

Jak donoszą z Warszawy, toczą się tam w przyspieszonym tempie prace nad budową trybun na korcie centralnym WKS Legia, gdzie będzie rozegrany mecz tenisowy o puchar Davisa Anglia—Polska. Trybuny pomieszczą ogółem około 10.000 osób. Równocześnie z budową trybun przeprowadza się prace remontowe domku klubowego i porządkuje się teren kortów.

Polski Związek Tenisowy otrzymał już wiadomość od Związku Angielskiego, że trzech reprezentantów angielskich przybędzie do Warszawy dniami 8 maja br. samolotem, a następnych trzech członków ekipy tenisowej 10 maja br.

Przed meczem pucharowym zostanie rozegrane na kortie WKS „Legia” gry pokazowe z udziałem najlepszych tenisistów i tenisistek polskich.

W sprawie powrotu i udziału w reprezentacji polskiej Ignacego Tłoczyńskiego poczyniono wszelkie możliwe starania, które prawdopodobnie zakończy się pomyślnym wynikiem. Wszczęto również kroki, celem umożliwienia szybkiego powrotu do kraju Czesławowi Spychale. Zainteresowanie spotkaniem Anglia—Polska jest ogromne. Mecz zostanie definitywnie rozegrany 15, 16 i 17 maja br.

## „Strach” przed Węgrami

Wiedeń, 14 kwietnia. Niewesołą miał minę w niedzielę kapitan związkowy Austriackiego Związku Piłki Nożnej, oglądając spotkanie piłkarzy austriackich przed wyłonieniem reprezentacji Austrii na najbliższy mecz z Węgrami w Budapeszcie. (4 maja).

„Murowani” kandydaci zawiedli na całej linii — zawodnicy również i zespoły tak, że w obecnej chwili można śmiało powiedzieć, że tych kilkadziesiąt tysięcy widzów, oglądając wczorajsze spotkanie zostało „skazanych” na przyglądanie się zawodom.

Poziom był strasznie marny. Leader tabeli, Vienna, uporała się wprawdzie z F. A. C., wygrywając 3:0, a choć przeciwnik był słabszy, aniżeli tego można było się spodziewać, to mimo tego długo wazyły się losy spotkania.

Rapid zepchnięty na drugą pozycję tabeli mistrzowskiej, z jeszcze większym trudem pokonał

W. A. C., (zajmując 3-cie miejsce od końca), w którego szeregach wystąpił bawiący obecnie gościnnie w Wiedniu stary internacjonal, zawodnik słynnego Wunderteamu, Vogl I.

Największą niespodzianką było zwycięstwo Wackeru 2:1 nad Austrią, która tak dobrze episywała się w Budapeszcie i zwycięstwo to nie przesuwające jeszcze Wackeru na wyższe miejsce w tabeli, aniżeli dotąd zajmował (4-te), może jednak zadecydować, że Wacker zdobędzie mistrzostwo Austrii. Ma on w obecnej chwili bowiem najmniej straconych punktów, lecz tym samym jeszcze najwięcej meczów do rozegrania. Admira z trudem wywalczyła wynik remisowy 2:2 z Hochstädtem i pozostała nadal na 5-tym miejscu w tabeli.

Kogoż więc mianuje się i komu powierzy obronę barw austriackich w Budapeszcie?

Z bramkarzy ani Zeeman, ani Pelikan, ani En-



gelmayer nie są dziś pewni. Może więc wybór padnie na Grimmy'ego (F. C. Wien), względnie na Spale'go z Austrii.

Z obrońców „na najlepsze słowo” zasłużył jedynie Bortoli, choć jemu daleko do szczytowej formy, z pomocników tylko Joksz jest pewny, a z napastników tylko Melchior i ewentualnie Decker; pozostałe „dziury trzeba będzie na gwałt zalać”.

## Z CAŁEGO ŚWIATA

### Burnley w finale angielskiego pucharu

Zanim otrzymamy korespondencję własną z Londynu, omawiającą szczegółowo przebieg półfinałowego spotkania o puchar w Anglii, podajemy, że w „powtórce” półfinału pomiędzy Liverpooliem a Burnley'em, których pierwsze spotkanie po 120 minutach gry dało wynik nierozstrzygnięty, — zwyciężył Burnley (klub II ligi angielskiej) nad Liverpooliem 1:0.

W ten sposób Burnley spotka się w finale z zeszłorocznym finalistą Charltonem. Obecność przedstawiciela II-giej ligi w finale angielskiego pucharu jest rzadko zdarzającym się przypadkiem.

### W Anglii grają jeszcze w hokey

W ostatnich dniach bawiła w Anglii reprezentacyjna drużyna hokejowa Szwajcarii, która rozegrała 2 mecze przeciw reprezentacji Anglii, wygrywając 9:6 i przegrywając 7:8.

W ostatnim meczu zmierzyli się Szwajcarzy z drużyną angielskiej ligi hokejowej Nottingham Pancers i uzyskali wynik remisowy 4:4. Wynik ten jest sukcesem drużyny angielskiej, nie pozwalającej triumfować nad sobą reprezentacyjnemu teamowi Szwajcarii.

\*

F. C. Bazylea, tegoroczny zwycięzca szwajcarskiego pucharu zdobył puchar po raz drugi. Pierwszy raz triumfowała Bazylea w pucharze w roku 1933. Od tego czasu tylko raz jeden przed 3-ma laty doszła do finału, gdzie została pokonana przez Lozanę 0:3. Dziwnym zbiegiem okoliczności w tym roku w tym samym stosunku zrewanżowała się Bazylea Lozanie, wygrywając 3:0. Strzelcem wszystkich trzech bramek był prawy łącznik Stöcklin.

\*

Rozegrany ostatnio w Cervinia (Włochy) slalom przyniósł podwójne zwycięstwo narciarzom austriackim, którzy przez Schüpfa i Zeno'go zajęli dwa przeciwne miejsca. Trzecim był Włoch Carell. W konkurencji kobiecej zwyciężyła Szwajcarka, Keller, przed rodaczką swoją Mazentín.

\*

Klub Ben Barka zaproszony do Meksyku. Jak donoszą z Paryża, Stade Français, znany francuski klub, w którym grają Ben Barok Neyerce, zaproszony został na 3 tygodniowy okres do Meksyku, dokąd uda się samolotem w pierwszych dniach czerwca.

Pilkarze francuscy grać będą w różnych miastach Meksyku, przeciwnikiem ich będzie również m. in. reprezentacja Meksyku.

\*

Na czele jugosłowiańskiej ligi footballowej kroczy nadal Partyzant (Belgrad), który w niedzielę pokonał najgroźniejszego swojego rywala, Czerwoną Gwiazdę 4:1. Partyzant ma 3 punkty przewagi nad drugim w tabeli Hajdukim (Split).

\*

Na walnym zgromadzeniu szwajcarskiego klubu piłki koszykowej w Brnie postanowiono że reprezentacja Szwajcarii nie będzie uczestniczyć w tym roku w mistrzostwach Europy w koszykówce w Pradze. Powód: ciężka sytuacja finansowa.

\*

Dzienniki angielskie rozpisują się szeroko nad końcowym „zrywem” hokeistów angielskich, którzy w niedawnym meczu w Szwajcarii (pierwszy z cyklu zawodów Szwajcarii w Anglii, rozegranych w ostatnim czasie) byli przegrani już 9:3. W ostatnich 90ciu sekundach zdobyli Anglię 3 bramki przez Owley'a, Smidtha i Thomsona.

\*

Z powodu pogromów piłkarzy Paryża i Strassburga, cała praca francuska wylewa mnóstwo łez nad upadkiem futbolu francuskiego.

Dziennik „Populaire” pisze: „w chwili, gdy szykowaliśmy się do zajęcia pierwszego miejsca w Europie, porażki w Pradze i Strassburgu są zimnym tuszem na „rozpalone głowy megalomańskich piłkarzy francuskich”.

Inny dziennik L'Humanité omawiając wysokie przegrane pisze: „Tych czternastu bramek, jakie strzelili nam piłkarze czescy, nie będziemy mogli odbić nawet w ciągu najbliższych lat. Złe jest, a uważamy, żeby nie było jeszcze gorzej”.

Dziennik „Combat” komentując oble porażki dodaje: „Przebudzenie się ze snu o potęgę francuskiej piłki nożnej było bardzo nieprzyjemne”, dodając, „ale takie otrzeźwienie może dobrze zrobić”.

\*

Chińska drużyna piłkarska przyjedzie w najbliższym czasie do Europy, gdzie rozegra mecze przeciw drużynom angielskim i czeskim.

Międzynarodowy turniej piłkarski w Esch (Luksemburg), w którym obok drużyn luksemburskich uczestniczyły Victoria Žilkov (Czechosłowacja) i F. C. Biel (Szwajcarii) przyniósł zwycięstwo Victorii Žilkov. W finałowym spotkaniu pokonała ona F. C. Biel 1:0.

# Przed rozstrzygnięciem w eliminacjach

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim numerze „Startu” podajemy dziś pełną tabelę rozgrywek eliminacyjnych o wejście do Klasy A KOZPN-u oraz terminarz pozostałych rozgrywek.

W nadchodzącą niedzielę grać będą o wejście do Klasy A:

Mościce — Kmity na boisku Mościce o godz. 15-tej;

Płaszowianka — Wolania na boisku Płaszowianki o godz. 15-tej;

Nadwiślan — Szczakowianka na boisku Nadwiślan o godz. 15-tej.

Oprócz tych spotkań, jeszcze w dniach 4-go i 11-go maja zmierzą się:

4. V. Kmity — Płaszowianka, Szczakowianka — Mościce i Wolania — Nadwiślan, oraz

11. V. Mościce — Wolania, Kmity — Płaszowianka, Płaszowianka — Nadwiślan.

	Szczakowianka	Mościce	Wolania	Nadwiślan	Kmity	Płaszowianka	Punkty	Bramki
Szczakowianka		1:2	2:5 7:1	4:1	5:2	3:2 3:2	10:4	25:15
Mościce	2:1		2:4	3:0 2:1	3:2	1:2 6:2	10:4	19:12
Wolania	5:2 1:7	4:8		1:4	2:3 1:0	6:0	8:6	20:18
Nadwiślan	1:4	0:3 1:2	4:1		2:1 1:3	2:0	6:8	11:14
Kmity	2:5	2:3	3:2 0:1	1:2 3:1		1:2	4:10	12:16
Płaszowianka	2:3 2:3	2:1 2:6	0:6	0:2	2:1		4:10	10:22

Rozgrywki eliminacyjne, jak przekonano się można z układu tabeli, weszły w stadium decydujące. Na czele tabeli znajduje się obecnie drużyna Szczakowianki, mająca równą ilość zdobytych i straconych punktów z drugą drużyną zamiejscową a to z Mościcami, i te dwie drużyny mają w obecnej chwili najwięcej szans na zaliczenie ich do pierwszej klasy piłkarskiej w okręgu krakowskim.

Szczakowianka ma w pozostałych 3-ch meczach 2 spotkania na obcym terenie a to z Nadwiślanem w Krakowie, z którym w jesieni ubiegłego roku wygrała u siebie 4:1 oraz z Kmitą na boisku w Zabierzowie, którego poko-

nała również na swoim terenie w jesieni 5:2.

Najgroźniejszego rywala Mościce, gościć będzie Szczakowianka na własnym boisku i ten moment przemawia za tym, że Szczakowianka w wypadku wygranej z Mościcami utrzyma się na czołowej pozycji w tabeli, a już dziś można założyć, że tak czy owak zespół Szczakowianki znajdzie się w krakowskiej Klasie A.

Mościce też dwukrotnie na własnym boisku grać będą jeszcze w zawodach eliminacyjnych, a to w nadchodzącą niedzielę przeciwko Kmitcie i w ostatnią niedzielę mistrzostw przeciw Wolaniom.

Wydaje się, że w obu tych zawodach drużyna Mościce zdobędzie cenne punkty i tym samym zapewni sobie zaszczytny awans do Klasy A.

Walka o 3-cie miejsce rozgrywa się pomiędzy Wolanią a Nadwiślanem. Tu znów zdaje

się bezpośrednie starcie w dniu 4 maja rozstrzygnie o tym, która z drużyn krakowskich znajdzie się w Klasie A.

Walka o ten zaszczytny awans będzie niewątpliwie zażartą, — my tylko chcielibyśmy, aby rozgrywana była w atmosferze prawdziwie sportowej i fair i aby W. G. i D. nie był zmuszony do interwencji, gdyż niewątpliwie awans do klasy wyższej jest zaszczytem, o który ubiegają się powianni wszyscy sportowcy, lecz przede wszystkim baczyć na to, aby nie tylko na boisku ale wokół niego panowała atmosfera prawdziwie sportowej walki i rycerskiego pełnego poczucia godności zachowania się.

# Tu Jarosław...

**HKS Czuwaj (Jarosław) — Repr. Garnizonu (Jarosław) 3:1 (3:0)**  
**Resovia (Rzeszów) — RKS - (Jarosław) 5:2 (2:2)**

Jarosław. Harcerze jarosławscy nie zawiedli nadziei kiedy stanęli u progu sezonu wiosennego. HKS Czuwaj po sukcesie odniesionym w Przeworsku (remis 1:1 z Czarnymi), rozegrał mecz z Repr. Garnizonu wojsk. jarosławskiego, wygrywając zdecydowanie 3:1 (3:0). Harcerze zaprezentowali zespół zupełnie wyrównany i mieli nad wojskowymi przez cały czas znaczną przewagę. Atak kombinował dobrze i posiadał znaczną siłę przebojową. Bramki dla Czuwaju strzelili: Mormol 2 i Bartłomowicz. Repr. Garnizonu miała najsilniejszy punkt w bramkarzu, który wykazał wysoką klasę i uratował swą drużynę od większej przegranej. Honorowy punkt dla wojskowych uzyskał Jasiński. Sędziował zbyt drobiazgowo Konieczny.

RKS (Jarosław) rozegrał na własnym boisku w Jarosławiu swe 3-cie w tym sezonie zawody ze znajdującą się w doskonałej formie Resovią (Rzeszów), mającą już za sobą cały szereg meczów z takimi drużynami, jak Garbarnia krakowska, Pomorzanka toruńska itd., a zatem będącą już w pełnej kondycji treningowej. Jak na trzecie dopiero zawody, wybrała drużyna jarosławska zbyt silnego przeciwnika i — mimo, że trzymała się w pierwszej połowie b. dobrze, zawody przegrała.

Przed meczem odbyło się uroczyste powitanie gości i wręczenie proporczyka przy udziale sekcji motocyklowej RKS-u, która wjechała na boisko w liczącej kilkadziesiąt maszyn, co sprawiło imponujące wrażenie. Również nawązanie stosunków z najbliższymi drużynami południowo-Wschodniej Polski, do jakich w pierwszej linii należy Resovia (najstarszy klub w tej części Państwa) uważać należy za pierwszorzędne podjęcie organizacyjne kierownika Rzemieślniczego Klubu Sportowego Jarosławskiego, świadczącego o jego aspiracjach do czołowej klasy piłkarstwa w wojew. rzeszowskim.

Pierwsza połowa gry upłynęła pod znakiem zupełnej równowagi sił, a nawet przewagi RKS-u, który zdobył 2 piękne bramki, strzelone przez najlepszego zawodnika swego ataku, Dąbrowskiego. Resovia strzeliła również 2 bramki, będące dziełem Sikory i Mszarskiego. Trzeciej bramki, strzelonej przez RKS, sędzia nie uznał. W drugiej połowie RKS wykazuje brak treningu i opada na siłach, a boisko opanowuje lepsza technicznie Resovia, dla której 3-cią bramką z karnego strzela Sikora, a czwartą i piątą Sikora i Jurkiewicz. Wynik 5:2 dla Resovii.

Zawody wykazały wysoką klasę techniczną drużyny rzeszowskiej, precyzyjne podawanie, strzały z każdej pozycji, doskonałe zgranie i chwilami błyskawiczne tempo. RKS, który w 1-szej połowie nie wykazywał słabych punktów, a najlepszych graczy miał w śr. pom. Tyszańskim, kier. ataku Dąbrowskim, przewoskrzydł. Ba-

lawandrze i pom. Chudzińskim, wystąpił w 2-giej połowie z 2 rezerwowymi i w dodatku z kontuzjonowanymi i statystującym tylko Tyszańskim. Doskonale bronili bramkarz RKS-u, Jabłoński. Sędziował Rzęsa. Gdyby nie nieuznanie 1 bramki i podyktowanie karnego, wynik mógł opiewać 4:3. Publiczność żywo oklaskiwała koncertową grę Resovii.

# JKS zwycięża jesiennego mistrza okr. rzeszowskiego Legię (Krosno) na jej boisku 1:0

Również mistrz Sanoka pokonany przez J. K. S. 4:0!

Jarosław. Do Jarosławia powrócił po zwycięskim turnieju po Sanoku i Krośnie 1-sza drużyna piłkarska Jarosławskiego Klubu Sportowego, która rozegrała 2-dniowe zawody na obcym terenie, w Sanoku i Krośnie, odnosząc w obu miastach zdecydowany sukces, mimo, że grała w osłabionym składzie, bez 2 pierwszorzędnych zawodników: najlepszego swego strzelca Streita i kapitana drużyny, doskonałego obrońcy Melnarowicza II.

W pierwszym dniu JKS rozegrał zawody z KS Sanoczaną na jej boisku w Sanoku, wygrywając je w stos. 4:0 (3:0) przy wybitnej swej przewadze przez cały czas gry. W ataku prócz starych rutynerzy Turczyńskiego, Domina i Bilka dzielnie episywał się por. Waszczyk z pomocy i rezerwowi Bekdesz, Mielnicki i Mysiak. W pomocy grał Zak, Kanikuła i Styk. Nieobecnego obrońcę zastąpił z powodzeniem rez. Idzikowski. Bramki dla zwycięzców strzelili Bilik, Domino, Kanikuła i Mysiak. Z Sanoczaną, która broniła się dzielnie, najlepsi byli środkowy pomocnik i prawy łącznik.

Bezpośrednio następnego dnia wyszedł JKS na

### Automobilści rozpoczynają sezon

Dorocznym zwyczajem rozpoczyna Automobil-Klub Polski Oddział w Krakowie swój tegoroczny sezon automobilowy rajdem do kościółka na Obidowej, w którym odbędzie się nabożeństwo i poświęcenie maszyn.

W tej inauguracji sezonu wezmą udział oprócz automobilistów krakowskich także automobilści ze Śląska, Częstochowy i Łodzi.

Również Okręgowy Związek Motocyklowy w Krakowie weźmie udział w tej pięknej i tradycyjnej uroczystości, której datę ustelono na dzień

### Co słysząc w Tarnowie?

Powstały w ub. r. KS OM TUR przystąpił obecnie do szeregu związkowych klubów sportowych, zrzeszonych w KOZPN i zaliczony został do kl. B Podokr. Tarnowskiego. Nowy ten Klub, mając własne boisko piłki nożnej, gier sportowych i lekkoatletyczne, posiada wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, czego życzy im całe tutejsze społeczeństwo.

Jachimek Wł., były bramkarz Warszawianki, przebywa obecnie w Tarnowie i prowadzi treningi drużyny piłkarskiej TS Monterski.

Nieujawnieni dotąd sprawcy, usiłowali skraść siatkę drucianą z kortów tenisowych Tarnovii, jednak nie mogąc uporać się z ich ciężarem, zrolowany łup pozostawili na miejscu i odeszli. Podajemy to dla przestrogi wszystkim klubom sportowym.

Park sportowy TS Tarnovii znajduje się w tej chwili w stadium gruntownego remontu w/g doskonałego planu inż. Kulińskiego. Z końcem czerwca stadion zostanie oddany do użytku i będzie wspaniałą areną wszystkich gałęzi sportu.

Sezon piłkarski w Tarnowie jest już w całej pełni. W związku z tym należy bezwzględnie przestrzegać punktualności rozpoczynania zawodów (sędziowie i drużyny), gdyż w razie szarówki (Pomorzanie-Tarnovia) przy ostrej grze i wysokiej stawce, może nastąpić smutny wypadek. Karygodnym jest utarty w Tarnowie zwyczaj wchodzenia z psami na teren boiska, co powoduje często przerywanie gry, a może się też skończyć pokaleczeniem zawodników.

### Na „ski”

Drużyny Polski północnej, specjalnie z okręgu bydgosko-toruńsko-gdańskiego były na naszych boiskach nader rzadkimi gośćmi.

Cracovia w swojej grupie ma aż 2-ch przedstawicieli „z nad morza”, z których jeden dał się w niedzielę poznać publiczności krakowskiej.

Skład tej drużyny, który podaliśmy szczegółowo na innym meczu, prawem kontrastu przywodzi nam na myśl, jak to (m. i. na olimpiadzie) zespół polski — reprezentowali piłkarze o nazwiskach nie bardzo świadczących o ich polskości (wyjątek Wilimowski — lecz niestety wyjątek w najgorszym wydaniu).

Drużyna toruńska Pomorzania, to prawie cała jedenastka nazwisk na „ski”: Wilczyński, Ichnowski, Grabowski, Osmański, Kamiński, Kosobudzki, Miłkowski, Rembaciak... Nazwiska takie wymawiać byłoby trudno Czechom na przykład, Węgom. Anglikom czy innym cudzoziemcom.

O wiele łatwiej wymawiali oni nazwiska: God, Góra, Dytko, Niechciol, Cebula, Cebulak, Peterek, Piec i in.

Przy sposobności takiego zestawienia nazwisk warto przypomnieć, że w ostatnim meczu KKS (Poznań) Polonia (Świdnica) aż dwóch Aniołów biegło po boisku, jeden Anioł z poznańskiej drużyny trzymany był w szachu przez Anioła z drużyny świdnickiej. Jak już wiadomo, walka tych dwóch „Aniołów” zakończyła się zwycięstwem Anioły poznańskiego.

### Rozpoczęte mistrzostwa piłki ręcznej

**WISŁA HALNIAK 8:4 (3:2)**

Szczyplińscy Wisły w mocno osłabionym składzie pokonali w Makowie zdecydowanie tamtejszego Halniaka. Ambicja gospodarzy stanowiła pewną przeciwwagę techniki gości, ale tylko do przerwy. We Wisłę zadowolili jedynie zdobywca 5 bramek mgr Szostak, strzelec dalszych 2-ch Hegerle oraz fantastyczny Kumala na obronie. Osemą uzyskał Krakowski. Halniak miał najlepszego zawodnika w dobrej strzelającym Kłimowicza (3 bramki), Polku (1 br.) oraz Skrzypku, który jest zarazem motorem wszelkich poczyną sportowych Makowa. Spotkanie prowadziło wzorowo energicznie sędzia Bruńnicki. (t-r)

boisko w Krośnie, mając — jako przeciwnika — doskonałą drużynę Legii krosnieńskiej, która zajmując po rozgrywkach jesiennych rundy o mistrz. kl. „A” okręgu rzeszowskiego 1-sze miejsce przed takimi drużynami, jak Resovia (Rzeszów), Nafta i walczący o wejście do Ligi Państw. Orzeł gorlicki. Legia również na tym samym boisku w Krośnie rozgromiła tydzień temu pierwszorzędny zespół przemyskiej Polonii 7:1.

JKS — grając znów bez obrońcy Melnarowicza II i bez Streita w ataku, z rezerwowymi Idzikowskim w obronie, Żakiem i Stykiem w pomocy, a Mielnickim, Bekieszem i Mysiakiem w ataku, grał w 1-szej połowie równorzędnie, w 2-giej zaś przystąpił do ofensywy, ukoronowanej ostrym strzałem Bilika i zwycięską bramką dla gości. W drużynie zwycięzców, których wygrała na obcym boisku z mistrzem jesiennym okręgu rzeszowskiego stanowi pierwszorzędny sukces, wyróżnili się niezawodny bramkarz Melnarowicz I, obrona i lotny atak, kierowany przez Domino. W drużynie Legii najlepsi skrzydłowi, lewy łącznik i środkowy pomocnik.

JAN STEMIR

### 4-go maja b. r.

W tym dniu, o godz. 8-mej rano nastąpi zbiórka automobilistów i motocyklistów krakowskich na Rynek, po czym o godz. 8.30 nastąpi start maszyn.

Po nabożeństwie na Obidowej udadzą się uczestnicy do Zakopanego, gdzie odbędzie się wspólne zebranie towarzyskie w restauracji Karpowicza, oraz wspólna fotografia uczestników zjazdu.

WPISY I SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE: A. P., Oddział w Krakowie, Rynek Główny 23-II p.



**Z ostatniej chwili**

**Tłoczyński i Spychała wracają do Polski**

Jak podaje agencja Reutersa, w dniu wczorajszym tj. 23 bm. ambasada polska w Londynie zawiadomiła Warszawę, że Ignacy Tłoczyński i Czesław Spychała wezmą udział w rozgrywkach o puchar Davisa.

Obaj zawodnicy polscy przebywający w tej chwili w Anglii, przylecą do Warszawy samolotem w dniu 5-go maja razem z trzema pierwszymi tenisistami angielskimi.

**Do Pragi...**

W środę wyjechała z Warszawy do Pragi ekipa polskich koszykarzy i koszykarek.

Jak podawaliśmy już, zespół męski grał w mistrzostwach Europy w piłce koszykowej (27. IV. — 3. V.), a drużyna kobieca zaś rozegra w dniu otwarcia mistrzostw międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji, a następnie spotka się z nieznanymi jeszcze zespołami prowincjonalnymi.

Drużyna polska wyjechała w następującym składzie: Bartosiewicz (AZS Warszawa), Dowgird, Barszczewski i Żyliński (YMCA Łódź), Arlet, Stok (Wisła Kraków), Markowski (YMCA Gdańsk), Resich (Cracovia) i Jarczyński (KKS Poznań).

W skład reprezentacyjnej drużyny koszykarek weszły: Jahnicka, Kamecka, Kasperkówna, Kwaśniewska, Prószyńska, Woźniakiewicz, Gruszczynska i Cichomska.

**Otwarcie boiska K. S. Mydlniczanka**

W ub. niedzielę odbyła się w Mydlniczance uroczystość otwarcia boiska K. S. Mydlniczanka. Po mszy św. odprawionej przez ks. dziekana Górkiewicza, udał się zaproszeni goście i miejscowa ludność, przy dźwiękach marszu, na boisko, gdzie do zebranych przemówił ks. dziekan Górkiewicz, który następnie dokonał poświęcenia boiska. Przes K. S. Mydlniczanka, Oksiuta, powitał przybyłych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, sportowych, delegatów klubów i gości. Następnie przemawiali starosta powiatowy Falkowski, Właszym, przew. Woj. Rady WF i PW, red. Statter, dyr. Woj. Urzędu WF i PW ppk Reyman, prezes K. O. Z. P. N-u Filipkiewicz, delegaci klubów: Cracovia, Krowodrza, Łobzowianka, Rakowiczanka i innych.

W godzinach popołudniowych odbyły się zawody piłki nożnej:

**K. S. MYDLNICZANKA II — K. S. BRONOWIANKA 4:1 (3:1).**

Bramki dla Mydlniczanki zdobyli: Baczyński, Janeczak, Kosoń, Janik, — dla Bronowianki Musiał i

**MYDLNICZANKA—ŁOBZOWIANKA II 3:1 (2:1)**  
(Bramki dla Mydlniczanki zdobyli: Baczyński II (2) i Prącik I).

**DWA MECZE PIŁKI RĘCZNEJ NA CRACOVIA VII** rozegra Halniak (Maków) w sobotę o godz. 16-tej z AZS-em, w niedzielę o godz. 9.30 z Cracovią. Będą to pierwsze spotkania drużyny makowskiej w Krakowie.

**KS SKAWINA** w Skawinie, jeden z najstarszych klubów prowincjonalnych Okręgu Krakowskiego urządził w dniach 25 oraz 26 maja 1947 (Zielone Święta) uroczystości jubileuszowe, związane z 25-leciem instnienia klubu. Protektorat na uroczystościami jubileuszowymi raczyli przyjąć: Starosta Powiatu Krakowskiego: Falkowski Ryszard, Przewodniczący Wojew. Rady PW i WF: redaktor Maksymilian Statter, Prezes KOZPN: Filipkiewicz Stanisław. Dokładny program uroczystości oraz imprez sportowych zostanie ogłoszony w terminie późniejszym.

**Konkurs Nr 4**

**Kupon konkursowy**

**na wyniki olim. do Klasy Państw. w dniu 27 kwietnia**

SKRA—POLONIA (Bytom)

POLONIA (W-wa)—MOTOR

KKS (Poznań)—WISŁA

RKS (Szombierki)—POLONIA (Świdn.)

AKS—ORZEŁ

ZZK (Łódź)—RADOMIAK

RKU—GEDANIA

POMORZANIN—GROCHÓW

RYMER—CRACOVIA

GARBARNIA—CZUWAJ

TECZA—WARTA

PKS (Szczecin)—EKS

LUBLINIANKA—KKS (Olsztyn)

Imię i nazwisko:

Adres:

Podpis:

**W pucharze trzeba będzie grać lepiej**

Po kilkudniowym treningu postanowiono „ujawnić” formę czołowych naszych tenisistów — kandydatów do reprezentacji Polski na mecz przeciw Anglii i zorganizować

„POKAZÓWKI”,

zostawiając w singlach pary: Skonecki—Kończak i Hebda—Olejnszyn oraz duet Hebda—Skonecki, którym dano za przeciwników Kończak i Olejnszyna.

Pierwsze oficjalne piłki w tym sezonie nie mogły zachwycać. W prawdzie dziś już jest pewnym, że reprezentacja Polski dozna poważnego wzmocnienia z chwilą powrotu Tłoczyńskiego i Spychały, jednak czasem „najmurowańskie” pewne wiadomości” mogą się jeszcze nie sprawdzić i w meczu z Anglią możemy być zdani wyłącznie na „tubyliczne” siły. W tym wypadku najmniej będziemy obawiać się o Hebda. Zawodnik ten może naprawdę być stawianym za wzór wszystkim swoim młodszym kolegom. Pilność i sumienność w treningach, solidny tryb życia i ambicja, by wyzyskać wszelkie możliwości w celu przygotowania się do tak ważnego spotkania, oto zalety, które przy rutynie i do-

świadczeniu Hebdy mogą mu zapewnić sukces. W „pokazówce” rozprawił się on w przeciągu pół godziny z Olejnszynie, oddając mu zaledwie jednego gema i demonstrując bogaty repertuar uderzeń oraz częste chodzenie do siatki. Niezłym okazał się również Kończak, lepszy w doblu niż singlu.

Olejnszynowi wybitnie nie odpowiadały piłki (za lekkie). W doblu potrafił się dostroić do swego partnera i razem z nim nawiązał walkę z przeciwnikami.

Specjalny rozdział należy się mistrzowi Polski — Skoneckiemu. Choć wygrał on nad Kończakiem, to jednak wykazał słabą formę. Gra jego w doblu była fatalna; zabierał piłki Hebda, po to... by je zepsuć. Również jego dotychczasowa broń (smatche) były wybitnie nieproduktywne. Skonecki, który ma wielki talent, nic nie czyni, aby podnieść swój poziom; kto zaś nie idzie naprzód, ten... cofa się.

Techniczne wyiki przedstawiają się następująco: Skonecki—Kończak 6:2, 7:5, Hebda—Olejnszyn 6:1, 6:0, Hebda, Skonecki—Olejnszyn, Kończak 6:2, 3:6, 6:5 (z powodu zapadającego mroku spotkanie przewano).

**Nie „mistrzowska” gra o punkty**

Wydawało się, że dwuletni okres walk z przeciwnikami tej klasy co Cracovia, Garbarnia i Wisła wpłynęło na podniesienie poziomu piłki nożnej w krakowskiej klasie „A”. Tymczasem ogół zespołów A-klasy gra obecnie na b. niskim poziomie i nie

nie wskazuje na to, jakoby ten poziom miał się rychło podnieść. Ponieśże sprawozdania z odbytych w dniu wczorajszym zawodów mistrzowskich mówią dobitnie o tym, że krakowska piłka nożna znalazła się w trudnym „impasse”.

**Zwierzyniecki—Prokocim 5:3 (2:2)**

Zle jest z krakowską piłką nożną. Takie głosy słyszy się wszędzie, a oglądanie zawodów mistrzowskich w najwyższej klasie Okręgu, potwierdza — niestety — słuszność tej tezy. Wioenna forma, na którą narzekano ogólnie z początku sezonu ustąpiła miejsca... „majowej” w krakowskim znaczeniu tego słowa. I aż przykro patrzeć, że zawody w tym guście nazywają się... „o mistrzostwo”. Błędy taktyczne są olbrzymie, z techniką też jest nie w porządku, piłka wędruje o wiele za często po autach, kierowana „ślepych losem”, kornery bije się albo prosto w aut, albo dwa razy pod rząd, gdyż obrońcy „czystą” piłkę wykopują z powrotem na kornier, bramki padają w przypadkowych sytuacjach, gra się „kupą” i za najlepsze podanie uważa się t. rz. „szpic”. Nudę zawodów ożywia więc publiczność, podzielona — jak zwykle na dwa wrogie obozy — zależnie od „sytuacji mieszkaniowej” (bliżej Zwierzynca czy Prokocimia).

W nagrodę za „urozmaicenie” jałowego programu na boisku należało by więc zamiast składów drużyn, wymienić co zapalczywszych zwolenników i kibiców — jednak dla tradycji podajemy skład:

**ZWIERZYNECKI:** Piekło — Konopek I, Dudek I — Baran, Dudek II, Panek — Weska, Panek II, Ostrowska, Konopek II, Wawrzusiek.

**PROKOCIM:** Kurkiewicz — Rudek, Srydak — Stokłosa, Gorzula, Pietras — Chałupa, Ryś, Fidus, Kocemba, Ochojski.

Strzelcy bramek: Wawrzusiek i Konopek przed przerwą (Zwierzyniecki: grał z wiatrem), Weska, Kociemba (2), Panek II (2) i Ryś po przerwie. Aby nie za bardzo odbiec od ogólnego poziomu, podsytkował sędzia Wegłowski nader pochopnie na 5 minut przed końcem zawodów rzut karny przeciw Prokocimowi, z którego padła 5-ta bramka i odebrała już do reszty drużynie prokocimskiej nadzieję i szansę na poprawienie wyniku. Wprawdzie nie zdobyli pokonani ani jednej bramki z akcji napadu, lecz wszystkie 3 po dalekich rzutach wolnych dobijając wypuszczoną przed bramkarza z rąk piłkę — ale może zdolaliby po raz czwarty ponowić tę „sztuczkę”. Przy 2 bramkach różnicy już nawet o to się nie kuśnili. (hs)

**Łągiewianka—Wieczysta 2:1 (0:1)**

**Łągiewianka:** Wardas, Piekulski, Howalik, Kędra, Liszka, Piskorz, Żyła, Olszewski I, Olszewski II, Lasek, Syroczyński.

**Wieczysta:** Nocek, Michalik, Kurek, Piekarski I, Piekarski II, Tomczyk, Kawula, Dwernicki, Walicki, Guzick, Lech.

Przebieg gry był ciekawy, gdyż akcje toczyły się szybko a wynik ważył się aż do ostatniej minuty. Łągiewianka wygrała zasłużenie, będąc drużyną b. ambitną i szybką. Wynik meczu mógł by być dużo wyższy dla Łągiewianki, żeby nie pech napastników (dwie poprzeczki) i dobra obrona bramkarza Wieczystej — Nocka. Gra zaczęła się od lekkiej przewagi Łągiewianki, której napastnicy często przebywają na pola karnym Wieczystej, jednak nie mogą strzelić

bramki. Wieczysta atakuje groźnymi wypadami, starając się niebezpieczne sytuacje, bramkarz Łągiewianki bron: b. słabo, wypuszczając po każdym strzale piłkę z rąk. Z takiej właśnie sytuacji padła bramka dla Wieczystej. Wardas wypuścił po strzale piłkę, a obrońca pragnąc piłkę wybić w pole, skierował ją do własnej bramki. Łągiewianka pragnie za wszelką cenę wyrównać, atakuje ciągle, jednak kilka 100-procentowych sytuacji napastnicy jej nie mogą zamienić w bramkę. Dopiero po przerwie udaje się Łągiewiance wyrównać i strzelić decydującego gola, dzięki ładnym zagranicom całego ataku. Obie bramki strzelił Lasek. Pod koniec meczu Wieczysta zaczyna przeważać i groźnie szakować, pragnąc zmienić wynik, jednak bez rezultatu. Sędziował b. dobrze Mytnik. W. W.

**Dąbski—Podgórze 2:1 (1:1)**

Obydwie drużyny grały słabo — zwłaszcza Podgórze, które przechodzi wyraźny spadek formy. Stąd gra była nieciekawa i bez tego pierwsiastka emocji, który — przy dobrej formie drużyn — towarzyszy zawodom mistrzowskim. Wystąpili do nich przeciwnicy w następujących składach:

**Podgórze:** Uznański — Malec, Hrydos — Marińczyk, Dziurwa, Danek — Jarczyk, Zaporski, Zalega, Hausner, Szyrski.

**Dąbski:** Piejko — Mastek, Blak — Nalepa,

Trynka, Mirek — Soczyński, Kumela, Ryś, Kofin, Samel.

Drużyna Dąbskiego dzięki lepszymu współpracownikom miała przewagę i wygrała zasłużenie. Bramki dla niej zdobyli: Kofin i Soczyński — dla pokonanych Jarczyk. Ten obok Uznańskiego i Malca z pośród swych kolegów, oraz Mastka i Mirka, Soczyńskiego i Samela z drużyny Dąbskiego zasługuje na wyróżnienie.

Sędziował b. dobrze Domina. (Jel)

**„Festyn” w Łodzi**

Niezbyt szczęśliwie, bo wniesieniem protestu, zainaugurowany został ogólnopolski tegoroczny sezon lekkoatletyczny rozpoczęły finalowym biegiem na przelaj o mistrzostwo Polski, w Łodzi. I może właśnie niezbyt szczęśliwie, że... w Łodzi. Działacze sportowi tego miasta mają jakiegoś szczególnego pecha w urządzaniu imprez. „Pech” ten to albo kompletna nieudolność, wykazana jak ekrawo w organizacji tamtegorocznych mistrzostw Polski Zawodowych Związków Kolejowych, albo też zła wola i niechęć, przejawiająca się aż nazbyt wyraźnie podczas zeszłorocznego półfinału mistrzostw Polski w ko-

szykówce. Mimo licznych, znanych z opowiadań faktów „organizacji” łódzkiej przytoczam tylko te dwa — zapoznałem się z nimi naocznie. Nie mam zatem powodu nie dawać wiary słowom jedyne go reprezentanta Krakowa (Jastrzębski z Cracovii nie startował) najlepszego długodystansowca Wisły Urbana, którego zły los zapędził na bieg o tytuł mistrza Polski właśnie do „pechowej” Łodzi.

Bieg rozpoczął się 3-kwadransowym oczekiwaniem przed bramą Stadionu ZWM-u, organizatorzy bowiem zapomnieli postarać się o... kluczce od Stadionu, gdzie był start i meta. Drugim nie-

mniej oryginalnym punktem było usne objaśnienie trasy takim „góralskim” systemem: „Bo to wicie, pódziecie hańtam... jak to... co to wicie... a tam sie zapytacie”. Objasniający uspokoił zresztą swoje sumienie wzmianką, że „wśród zawodników jest pan Soduła z Łodzi, który zna trasę”. Został więc pan Soduła tym samym jakby desygnowany na jeadera biegu. Gdyby zaś których z 28 przeważnie pozamiejscowych zawodników chciał przypadkiem wysunąć się przed pana Sodułę, to i tak nie powinien zmilczyć trasy, gdyż przezorny wykladowca wydelegował jeszcze „gościa” na rowerze, który na 50 metrów przed czołówką miał wskazywać drogę. Nie był jednak na tyle przezorny aby przewidzieć, że w pewnym lesistym punkcie trasy będzie piasek, rowerzysta utknął, a czołówka minawszy go, nie natrafił na rozwidlenie dróg na nikogo z organizatorów i pobiegł nieświadczą trasą. Tak też stało się po 3 km biegu, gdy czołówka w składzie Dzwonkowski i Waslewski z Włocławka, Urban z Krakowa, Pótorak i Jańczyk z... Łodzi (!) zabłądziła na trasie, mając już około 200 m przewagi nad dalszą grupą. Przepadkowa ich droga zatoczyła około 800 metrową pętlę, nie więc dziwnego, że po jej okrążeniu czołówka ujrzała przed sobą na tym samym rozwidleniu dróg maruderów biegu, którzy w międzyczasie skierowani zostali na właściwą trasę. Zropaczemii najlepsi biegacze Polski rozpoczęli pogon za „leaderami”. A tam każda grupka miała już swoją „trasę”. Każde większe skupisko biegaczy stanowiło magnes dla mniejszego i „wytyczało” przypuszczalnie szlak. Prawdziwy bieg „na przelaj” — było do mety. W efekcie tego z czołowej piątki Dzwonkowski, niezaprzeczalnie najlepszy biegacz, znalazł się z powrotem na pierwszym miejscu, Waslewski na trzecim, Jańczyk na siódmym, Pótorak będący w doskonałej formie na x-tym a nasz informator z trzeciej pozycji wyładował na... przedostatniej. Podobny los spotkał całą plejadę wybitnych przelajowców śląskich, warszawskich i pomorskich, których kierownicy założyli po biegu protest, mimo że niefortunny objaśniacz trasy osł tam usiował nainwie tłumaczyć, „że on mówił... że to koło szpitala...” itp. Tak zwane „szesztrzące gadanie”.

W ogóle organizatorzy za mało robili, a za dużo gadali. Zadłębali naprzykład głośno zawodników miejscowych, co najjaśniej przejawiało się na mecie biegu kobiecego. Pod tym względem Łódzianki miały powodzenie nawet u sędziów, którzy nieczym się nie krępując, dopinowali je na finisz.

I skoro nasz informator, zasługujący swoim charakterem na zaufanie, zaręczył za prawdziwość przytoczonych powyżej danych — pozostałe nam tylko postawić jedno, zasadnicze pytanie:

Czy w Łodzi organizowano mistrzowski bieg Polskiego Związku Lekkoatletycznego, czy też ogólnie festynową „Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnej Aderacji?” Mgr Jan Rotter

**Z boisk piłkarskich Okręgu Kieleckiego**

Skarżyski Grant gościł u siebie zespół piłkarski robotniczego Dębu z Jelonek pod Warszawą. W meczu tym rezerwa Granatu wyśkazała wynik remisowy 0:0 (0:0), podczas gdy juniorzy Granatu pokonali juniorów Dębu 2:1 (2:0).

Zeork (Skarżysko) bawił w Pionkach, gdzie przegrał z tamtejszym A-klasowym Prochem 1:2 (0:1).

Kielecki Partyzant osłabiony brakiem Kwiatkowskiego wygrał w zawodach towarzyskich ze Zrywem (Kielce) 5:1 (4:1).

Granat (Skarżysko) pokonał na własnym boisku wicemistrza Podokr. Radomskiego KS (Radom) stosunkiem 2:0 (1:0) wykazując swą wyższość nad zespołem radomskim.

Drużyna B-klasowego KSZO z Ostrowca kieleckiego goszcząc u Broni w Radomiu, przegrała z nią nieznacznie 1:2 (1:2). Broń jest drużyną radomskiej klasy „A”.

Wojskowy zespół Szturmowca (Kielce) pokonał w meczu towarzyskim rezerwę kieleckiej Tęczy 3:1 (3:0).

**Boles w Kielcach:**

**Concordia — Ludwików 9:7**

Kielce. (c). Rewanżowe zawody pięściarskie pomiędzy miejscowym Ludwikowem a Concordią z Piotrkowa zakończyły się nieznacznym zwycięstwem gości z Piotrkowa 9:7. Cztery walki zakończyły się nokautami, a w jednym wypadku zawodnik nie wytrzymał ciosów zrezygnował z walki, przegrywając przez poddanie się. Do najciekawszych, a jednocześnie najładniejszych walk należy spotkanie Kulczyckiego II (Ludwików) ze Scibutem (Concordia). Ten ostatni uważany jest za najlepszego boksera Piotrkowa.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga papierowa: Adamus (C) wygrał z Maraskiem (L) na punkty.

Waga kogucia: Araszkiewicz (C) — Stalla (L) wynik remisowy.

Waga piórkowa: Bobrowski (C) dysponujący silnym ciosem okazał się lepszym od Morawiana (L) i skończył walkę nokautem.

Waga lekka I: Maciejczyk (C) — Sitarski (L). Zwyciężył Maciejczyk przez k. o.

Waga lekka II: Pietrusiewicz (C) wygrał z Maciejkiem (L) przez k. o.

Waga półśrednia: Piłowarski (C) otrzymawszy od sędziego dwa upomnienia, a od Tarasowa (L) jeden „porządniejszy” cios, wycofał się do rogu, przegrywając przez poddanie się.

Waga średnia: Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli: Scibut (C) i Kulczycki II (L). Zwyciężył wysoko na punkty Kulczycki.

Waga półciężka: Banaszewicz (C) — Janowski (L). Wygrał Janowski przez k. o.



# Kto wygrał konkursy?

Zainteresowanie naszymi konkursami wzrasta z każdym dniem. W 3-cim konkursie otrzymaliśmy w terminie do soboty 19 kwietnia 4.968 ODPOWIEDZI; łącznie z nadeszłyymi w poniedziałek 44 kuponami, noszącymi datę stempla pocztowego sprzed 20 kwietnia, dało to w sumie:

## 5.012 odpowiedzi.

Mimo, że „ogół konkursowiczów nie spisał się tym razem” i trafnych wyników jest o wiele mniej, aniżeli w poprzednich konkursach, to jednak pobito obecnie rekord trafnych wyników, odgadując bezbłędnie wyniki 9-CIU ZAWODÓW 3-ciej kolejki rozgrywek eliminacyjnych do Klasy Państwowej.

Tym szczęśliwcem, który przewidział trafnie wyniki 9-ciu spotkań, a mianowicie: Polonia (Bytom)—Polonia (Warszawa), Ognisko—RKS Szombierki, Skra—Wisła, ZZK—RKU, Grochów—EKS, PKS Szczecin—Warta, Lublinianka—EKS, KKS (Olsztyn)—Garbarnia i Rymer—Czuwaj — jest

### P. Stefan Potocki z Warszawy.

Oczywiście jemu przyznało jury konkursowe II-GA NAGRODĘ w myśl regulaminu w KWOCIE 2.500 ZŁ, natomiast pierwszej nagrody nie przyznano nikomu, a REDAKCJA POSTANOWIŁA PIERWSZĄ NAGRODĘ PRZEZNACZYĆ DODATKOWO NA NAGRODĘ IV-TEGO KONKURSU I PODWYSZYSZĆ W TEN SPOSÓB I-SZĄ NAGRODĘ W 4-TYM KONKURSIE DO KWOTY

## Zł 8.000.

Bardzo niewiele w ogólnej ilości i w szczególności różnił się kupon P. MARIANA JACHOWICZA Z KRAKOWA, który przewidział trafnie 8 wyników, a mianowicie: Polonia (Bytom)—Polonia (W-wa), Skra—Wisła, ZZK—RKU, Cracovia—Pomorzanin, Grochów—AKS, PKS (Szczecin)—Warta, Lublinianka—EKS, KKS (Olsztyn)—Garbarnia.

P. JACHOWICZOWI PRZYPADA TĘDY DRUGA Z KOLEI NAGRODA, A MIANOWICIE KARTA WSTĘPU RKS GARBARNIA.

Trafne wyniki 6-ciu zawodów przewidziało ogółem 24-ch uczestników, a to:

Jan Kowalski, Bohdan Maniowski, Stanisław Roztak, Tadeusz Szpak, Edmund Stojek, Tadeusz Szwarz, Józef Wajda, Jan Wawrzusiak z Krakowa, Mieczysław Borkowski z Wieliczki, Jan Chramiec, Stefan Cyzówka z Zakopanego, Zofia Lewandowicz, Tadeusz Stawka z Warszawy, Leon Korczyn, Piotr Murański, Jan Wierzbą z Poznania, Teofil Zuber z Wągrowca, Kazimierz Spytkowski, Aleksander Szary, Wiktor Wiechno z Katowic, Felicja Stawiarzka z Bytomia, Eugeniusz Głuszczyk z Jędrzejowa, Jan Kwoka z Mielca i Marian Sroka z Lignicy.

Trafne wyniki 5-ciu zawodów odgadali: J. Albiński, K. Broda, W. Brodniewicz, Z. Chyży, A. Czarnik, H. Drewniak, M. Dzięwoński, W. Gala, dr W. Horn, inż. J. Jasiewicz, A. Karnisz, W. Kostrzewski, W. Kostka, mgr Janina Kowalska, T. Olszewski, P. Oszak, W. Podgórski, T. Rzeźbiński, B. Rzarski, A. Rzewny, Cz. Sowa, J. Szczerbiński, W. Szeląg, K. Tarka, K. Tarczałowicz, M. Tokarski, B. Tokarczyk, mgr M. Waluch,

## KTO GRA W NIEDZIELĘ w mistrzostwach kl. „A” KOZPN

W nadchodzącą niedzielę (27 kwietnia) rozegranych zostanie na terenie KOZPN 5 zawodów o mistrzostwo klasy „A”.

W tym dniu grać będą:

W GRUPIE I-SZEJ:

TARNOVIA—OŚWIĘCIM na boisku ZZK Metal w Tarnowie o godz. 15-tej.

KORONA—ZWIERZYŃECKI na boisku Garbarni o godz. 11-tej.

W GRUPIE II-GIEJ:

FABLOK—ŁAGIEWNIANKA na boisku Podgórze o godz. 10-tej.

WIECZYSTA—ŁOBZOWIANKA na boisku Dąbskiego o godz. 11-tej.

W GRUPIE III-CIEJ:

GROBLE—DĄBSKI na boisku Cracovii o godz. 11-tej.

## W. G. i D.

Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN na skutek protokołu sędziego Jamrozika, prowadzącego w niedzielę zawody mistrzowskie: Łobzowianka—Fablok (5:3) zamknął boisko „Fabloku” aż do ukończenia dochodzeń i wyznaczone uprzednio na boisku Fabloku zawody: Fablok—Łagiewnianka nakazał rozegrać na boisku Podgórze w Krakowie.

Zawody Łobzowianka—Fablok zostały przerwane na 5 minut przed końcem, na skutek wrogiej postawy publiczności, demonstrującej w bardzo niesportowy sposób przeciw sędziemu za usunięcie obrońcy Fabloku, Noculi z boiska. Po przerwaniu zawodów grupa wyrostków napadła na sędziego, znieważając go czynnie. Ten fakt i towarzyszące mu okoliczności są obecnie tematem dochodzeń WG i D. KOZPN i nikt nie wątpli, że wobec winnych zastosuje się jaknajsurowszy wymiar kary, aby raz na zawsze uchronić od tego, co dalekim jest od miłośnika sportu.

Janina Wolf, T. Wojtusiak, M. Wcisło, J. Wróbel, St. Wróblewski, A. Zawoda i M. Zajac z Krakowa, J. Chrzan, D. Chrusciel, St. Kowalczyk, P. Żmuda z Katowic, Jan Stefański z Kielc, Barbara Sliko z Bytomia, Jan Niewola, L. Kostur, A. Przebindowski z Warszawy, Teodor Wojnar z Lublina, Marian Lubelski i Piotr Szelągowski z Poznania, St. Adamski z Gdyni i Jan Pelc z Dębicy.

Ponadto 205 uczestników odgadło trafnie wyniki 4-ch zawodów, 393 trzech, a 719 wyniki 2-ch zawodów.

Największą trudność mieli uczestnicy w odgadnięciu wyniku zawodów KKS (Poznań)—Motor i to tylko jeden uczestnik, mianowicie: P. Drodź Tadeusz z Krakowa podał trafny wynik 14:2, mimo, że na kilkudziesięciu innych kuponach są wyniki bardzo bliskie jak 14:1 (P. Cielewski), 14: (P. Długosz), 13:2, 12:2, 11:3 itd.

Bardzo trudnym do odgadnięcia był także wynik meczu: Cracovia—Pomorzanin. Poza jednym uczestnikiem i zdobywcą drugiej nagrody, wynik ten odgadło trafnie jeszcze tylko 2-ch konkursowiczów, a mianowicie: pp. Stanisław Wojtyga z Kielc i Józef Baran z Rzeszowa. Bardzo bliską odgadnięciem tego wyniku była P. Wanda Kurek, która „typowała” 5:3 dla Cracovii.

Również wielką trudność nastąpiło uczestnikom konkursu odgadnięcie wyniku: Radomiak—Gedania. Spośród ogólnej liczby 5.012 kuponów, zaledwie 6 uczestników podało trafny wynik 1:0.

Rekord trafnych wyników przypada na mecz Skra—Wisła + PKS (Szczecin)—Warta. Takich trafnych wyników jest około 2.000.

Podobnie jak w poprzednich konkursach, tak i w tym szereg uczestników, przesyłając kilka kuponów, przewidziało trafnie wyniki wielu spo-

tków — niestety jednak, każdy na innym kuponie. I tak np. wymieniony wyżej p. Drodź Tadeusz oprócz trafnego wyniku: KKS (Poznań)—Motor, przewidział jeszcze wyniki: PKS (Szczecin)—Warta, Ognisko—Szombierki, KKS (Olsztyn)—Garbarnia i Lublinianka—ŁKS.

Inny z uczestników, P. Janusz Mortimer wśród 10-ciu nadesłanych kuponów podał trafnie wyniki: Skra—Wisła, Radomiak—Gedania, ZZK—RKS, Rymer—Orzeł i KKS (Olsztyn)—Garbarnia (każdy z nich na innym kuponie).

Takie same błędy w „rozmięszczeniu” znajdują się na kuponach PP. Roberta Kobyleckiego z Libiąża, Tomasza Szopy z Libiąża, Zygmunta Chmielarza z Jędrzejowa, Tadeusza Sermeta z Krakowa.

Zgodnie z regulaminem konkursu o przyznaniu dwóch trzecich nagród, PO 1.000 ZŁ brały udział kupony uczestników, którzy przysłali największą ilość trafnych wyników (po 6 i po 5).

W wyniku losowania nagrody po 1.000 zł otrzymali: BOGDAN MANIOWSKI z Krakowa i ZOFIA LEWANDOWICZ z Warszawy.

W losowaniu o nagrody po zł 100, brały udział również kupony tych uczestników, którzy trafnie odgadli wyniki 4-ch, względnie 3-ch spotkań.

### NAGRODY PO ZŁ 100 OTRZYMAŁI:

Zygmunt Chyży, inż. Józef Jasiewicz, Władysław Podgórski, Czesław Sowa, Tadeusz Szwarz, Kazimierz Tarczałowicz, mgr Mieczysław Waluch i Marian Zajac z Krakowa. Zofia Lewandowicz z Warszawy, Teodor Wojnar z Lublina, Stefan Adamski z Gdyni, Józef Rzeszółko z Tarnowa, Jan Ostrowski z Zabrze, i Tadeusz Kozłowski z Krzeszowic.

# 14000 zł. nagrody!

## Regulamin i warunki 4-go konkursu

Jak podajemy na innym miejscu, nagrody dla uczestników 4-go konkursu zostały podwyższone. I tak:

I-sza nagroda dla uczestnika konkursu, który odgadnie trafnie wyniki wszystkich 13-tu spotkań wynosi 8.000 zł.

Dwie drugie nagrody po zł 1.000 zostaną przyznane tym uczestnikom, którzy podadzą największą ilość trafnych wyników.

Pięć trzecich nagród po zł 500 przyznane zostaną tym uczestnikom konkursu, którzy przewidzą trafnie wyniki najmniej 6-ciu spotkań eliminacji do Klasy Państwowej w dniu 27 kwietnia.

10 dalszych nagród po zł 100 przyznane zostaną tym uczestnikom, którzy odgadną trafnie wyniki najmniej 3-ch spotkań eliminacji dla Klasy Państwowej w dniu 27 kwietnia br.

Poza tym regulamin i warunki konkursu są takie same jak w 3-ch poprzednich konkursach.

W konkursie wziąć mogą udział wszyscy czytelnicy „Stantu” i każdy z uczestników ma prawo przesać dowolną ilość odpowiedzi z tym jednak, że dla każdej odpowiedzi, która obejmuje 13-cie punktów (13 wyników) trzeba załączyć oddzielny kupon.

W wypadku braku kuponów (co na podstawie korespondencji naszych czytelników stwierdziliśmy, że zdarza się bardzo często), należy przesać wyniki napisane na kartce, i załączyć zł 10 na każdy kupon, który zostanie wypełniony w sekretariacie i załączony do pozostałych.

Termin zamknięcia 4-go konkursu upływa w sobotę, dnia 26-go kwietnia o godz. 14-tej po południu.

## H. K. S. na starcie

W ub. niedzielę odbył się w Krzeszowicach staraniem H. K. S. wiosenny bieg na przełaj. Przy pięknej pogodzie stanęło na starcie 58 juniorów do biegu na dystansie 1.800 m. Zawodnicy rekrutowali się z 11 drużyn harcerskich należących do zasięgu Hufca Krzeszowice. Trasa biegu prowadziła przez bardzo urozmaity teren przy uwzględnieniu wzniesień pozostających. Następnie 5 zawodników wystartowało do biegu na dystansie 3.700 m. w klasie seniorów. Należy zaznaczyć, że wszyscy zawodnicy bieg ukończyli chociaż byli między nimi i tacy, którzy po raz pierwszy braли udział w zawodach. Uzyskane wyniki pozwalają nam przypuszczać, że zdobywcy pierwszych miejsc w bieżącym sezonie lekkoatletycznym na naszych bieżniach poprawią niejednokrotnie swoje wyniki. Wyniki techniczne:

Juniorzy do lat 16: 1) Kisielak (III MDH)

5,23,3 min.; 2) Korolczuk (XI MDH) 5,27,6 min.; 3) Dyba (HKS) 6,29,3 min.; 4) Dobrowolski (I MDH); 5) Machan (XI MDH); 6) Chechelski (VI MDH).

Seniorzy ponad 16 lat: 1) Kukula (I MDH) 13,25,1 min.; 2) Petek (HKS) 13,45,0 min.; 3) Maciejowski 13,57,0 min.; 4) Molik (VI MDH) 14,15,0 min.; 5) Wybraniec (IV MDH) 14,29,0 min.

Po biegu do zebranych zawodników przemówił prezes Harcerskiego Klubu Sportowego dr Ryba Mieczysław i wręczył zdobywcom 3 pierwszych miejsc w obydwóch biegach dyplomy i nagrody. Przechodnią drużynową nagrodę ufundowaną przez protektora i honorowego prezesa HKS ob. Gołębiowskiego w postaci statuetki biegacza zdobyła po raz pierwszy I Drużyna Harcerzy im. Józefa Poniatowskiego w Krzeszowicach.

## O mistrzostwo Zw. Rob. Słow. Sport.

W ub. czwartek rozpoczęto rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Krakowskiego Okręgu Z. R. S. S. W zawodach tych, w grupie Kraków—Miasto bierze UDZIAŁ 22 DRUŻYN. Wyniki pierwszych spotkań są następujące:

KS OM TUR Podgórski — Tramwaj 2:0 (0:0)

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Z. R. S. S., pokonał KS OM TUR Podgórski zespół Tramwaju 2:0, zdobywając bramki przez Piekarska i Bochenka I.

Mecz stał pod znakiem silnej przewagi OM TUR-u, u którego widać znaczną poprawę wszystkich zawodników.

KS ZWM Zryw — Filmowiec 3:2

Związkowiec — Kobierzanka 5:1

Prądniczanka — Gazownia 7:2

Tęcza — Chełmianka 1:1

Legia — Łagiewnianka 4:1

Garbarnia — Łobzowianka 3:1

Zwierzyniecki — Grzegórzecki 4:2

Korona — Płaszowianka 4:2

Podgórze — Nadwiślan 5:2.

Rozgrywki odbywają się systemem pucharowym (przegrywający odpada).

Dalsze rozgrywki odbędą się w następujących terminach:

27. 4. BRONOWICKI—GARBARNIA.

29. 4. TĘCZA—ZWIERZYŃECKI.

ZWIĄZKOWIEC—PODGÓRZE.

\*

## Motocykliści Związkowca rozpoczęli sezon

Na otwarcie sezonu zorganizowali motocykliści R. K. S. Związkowca w ubiegłą niedzielę wycieczkę do Wieliczki, gdzie u bram powitali ich motocykliści KS Wieliczki, wręczając swoim kolegom krakowskim piękną rzeźbę ze soli.

Motocykliści krakowscy udali się następnie na dziedzińiec klasztoru O. O. Reformatorów we Wieliczce, gdzie stanęło w szeregach około 150 maszyn, przy czym prócz motocyklistów „Związkowca” zwracały uwagę liczne delegacje „Wieliczki”, K. K. C. i M. oraz motocyklistów „Garbarni”.

Po nabożeństwie i poświęceniu maszyn, przewodniczący Sekcji Motocyklistów „Związkowca”, ceniony lekarz i niemniej znany działacz sportowy i zapalony motocyklista dr Kalitowski w krótkim przemówieniu scharakteryzował tegoroczne zamiary swojej Sekcji. „Związkowiec” propaguje turystykę motocyklową, łącząc „przyjemne z pożytecznym”. Za cele wycieczek obierane są takie miejscowości, które są bądź urodziskami, bądź też posiadają zabytki historyczne lub ciekawe obiekty gospodarcze, przemysłowe itp. Zasada ta skłoniła sekcję do inauguracji sezonu właśnie we Wieliczce. Motocykliści „Związkowca” odstępując od tradycyjnej t. zw. „lampki wina”, jako że motocyklista na motorze nie powinien spożywać alkoholu w jakiegokolwiek postaci, zaprosili gości i członków na zwiedzanie salin, będących symbolem i fenomenalnego daru natury i dzieła rąk polskiego górnik. Ze pomysłu był dobry, świadczyli o tym rozradowana oblicza zwiedzających w blisko 2-godzinnej wędrówce po podziemiach Wieliczki.

Zachęceniu powodem urządził urządził w najbliższą niedzielę (27 bm.) wycieczkę do Oświęcimia pod hasłem: „Składamy hold bohaterom Oświęcimia”.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE wszystkich członków Robotniczego Klubu Sportowego „Związkowiec” odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1947, o godz. 10-tej. Obecność wszystkich obowiązkowa.

## ZAWODY TOWARZYSKIE

Sezon piłkarski rozpoczął się na dobre. Na wszystkich niemal boiskach rozegrano w minioną niedzielę zawody piłkarskie, a kluby pauzujące w mistrzostwach grały w zawodach towarzyskich. Podajemy poniżej szereg wyników i sprawozdań.

### Bieżanowianka—Borek 4:2 (1:1)

Na boisku w Bieżanowie pokonali miejscowi zespół Borku, zdobywając bramki przez Wcisła 2, Radwana i Dyde po jednej. Dla pokonanych zdobyli punkty Dudek i Urbanik.

### Prądnicki — Krowodrza 3:1 (0:0)

Rozegrany na boisku Prądnickiego mecz towarzyski przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie gospodarzy, którzy po przerwie przeważali nad przeciwnikiem, gdzie bramkarz był najlepszą jednostką zespołu.

### Skawinka — Dębicki 3:1

Na boisku Skawinki rozegrano mecz towarzyski, w którym po bezbramkowej pierwszej połowie, zdobyła Skawinka 3 bramki, wszystkie przez Dziędzica. Dla pokonanych honorową bramkę zdobył Liszka z karnego.

W przedmeczowej rezerwy obu drużyn walczyły z wynikiem remisowym 2:2.

### Spółem—Milicyjny 1:1 (0:1)

Drużyna Spółem osiągnęła duży sukces, mijając w rezerwowym składzie z Milicyjnym. Spółem miało lekką przewagę przez cały mecz i mogło rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść, gdyby nie pech napastników, którzy z paru metrów przed bramką nie mogli strzelić bramki. Bramki strzelili: Perz dla Spółem i Grudzień dla Milicyjnego, Sędziował b. dobrze kap. Zieliński.

W. W.

### WISŁA IB — M. K. S. GRYF 4:3 (2:2)

W niedzielę rozegrała Wisła IB zawody w Mielcu przeciw tamtejszemu M. K. S. Gryf. Po wyrównanej, żywej i ambitnej grze, miejscowi ulegli dobrze grającemu przeciwnikowi, jakim okazała się Wisła, reprezentująca wysoki poziom gry. Bramki dla Wisły zdobyli: Kotarba (2), Bąkowski i Kapusta; dla Gryfu: Jaszcz, Stemplewski i Szacki. Sędziował Górecki poprawnie. Widzów, którzy okazują coraz większe zainteresowanie się sportem piłkarskim, około tysiąca.

\*

### KOSZYKARZE GIMN. V BIJA PRZODOWNIKÓW Y. M. C. A. 37:14

Rewanż V gimn. udał się w zupełności. (Dwa tygodnie temu zwyciężyła YMCA). Cała drużyna V gimn. zagrała doskonale i jest dziś najpoważniejszym kandydatem na mistrza szkolnego okr. krakowskiego. Szczególnie obrona Krakowski—Łysakowski stanowiła dla grających bez trzecz najlepszych zawodników Piaskowego, Danielczyka i Hergelega Przodowników mur nie do przebycia. W ataku najlepiej zagrał doskonale usposobiony strzałow Łudzki. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Łudzki 15, Krakowski 7, Laska 6, Taliak 5, Łysakowski i Hollocher po 2. Dla przod. YMCA: Kumala 5, Dąbrowski, Pa-wlik, Lupa i Sołtyś po 2, Chamuczynski 1.

### Cracovia dla najmłodszych sportowców

Sekcja imprezowa Cracovii postanowiła nie ograniczać swojej pracy do estrad i sal zabawowych, ale zorganizować również imprezy na „wielkim powietrzu”.

Pierwszą imprezą będą zawody na hulajnogach i rowerach trójkołowych dla najmłodszych sportowców Krakowa objęga pici w wieku od lat 6 do 12, na torze kolarskim Cracovii.

Wpisy do tych „zawodów” przyjmowane będą w lokalu klubu przy ul. Smoleńsk 16, we środy i piątki w godzinach między 18 a 20, począwszy od dnia 25 kwietnia do 9 maja br. włącznie.

Przy wpisaniu należy uiścić kwotę zł 30 oraz przedłożyć dokument urzędowy, stwierdzający datę urodzenia kandydata.

Szereg firm krakowskich zaoferowało liczne nagrody dla zwycięzców i czołowych najmłodszych naszych sportowców w tej konkurencji.

Przed zawodami „zawodnicy i zawodniczki” zostaną zbadani przez lekarza, który będzie wraz z pielęgniarką dyżuruował w czasie zawodów. Dzień zawodów i szczegółowy program zostaną ogłoszone w terminie późniejszym.